

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

Obywatelskim obowiązkiem każdego wyborcy jest sprawdzenie, czy nazwisko jego zamieszczone jest w spisach wyborczych.

DOM JEST SZKOŁĄ PODSTAW MORALNYCH. — NĘDZA MIESZKANIOWA RODZI NĘDZĘ LUDZKĄ.

Dwa czynniki, niezależne od naszej woli, składają się na kształtowanie młodzieży: po pierwsze — wrodzone skłonności i zdolności, powtóre — otaczający ją świat.

Nie jest rzeczą obojętną, gdzie czło- wiek wrasta: czy pod słońcem nie- bem południa, czy na dalekiej pół- nocy; na nizinach, czy też wśród gór, w ruchliwym dużym mieście, czy na spokojnej wsi. Stale i w jednakowych ra- mach powtarzające się zjawiska działają wybitnie, acz niespostrzeżenie, na u- strój fizyczny i duchowy człowieka i kształtują jego całość. Słusznie też mó- wi się o niczem niezatartych wraże- niach, związanych ściśle z ziemią oj- czystą, która sprząga z sobą ludzi dla- tego, że jest tak nieskończenie rozma- ita i że wnosi do życia naszego tyle bogactwa i barwności.

Do czynników świata, wywierających bardzo duży wpływ na wychowanie, należy przede wszystkim dom rodziciel- ski. Wszystkie, co tu dziecko widzi, sty- szy i czuje, stanowi splot pierwszych jego przeżyć. Występujące tu przez ca- ły szereg lat wydarzenia stanowią dla młodego życia świat dla niego dostę- pny i wrastają w młodą duszę, szczegó- lnice w tym okresie wrażliwą.

Już w najwcześniejszej młodości mieszkanie stanowi o przyszłym losie człowieka. Tu, wśród murów wyrasta on zdrowy i silny lub chory i słaby, szczęśliwy lub ze szczęścia wyzuty, do bry lub zły. Tu oddycha on powie- trzem, które w lokalach obszernych wnosi z sobą zdrowie, w lokalach cia- snych, wilgotnych i ciemnych, zatrąwa płuca i organizmy. Promieniejące zło- tem słońce wdiera się swobodnie, wnosząc z sobą radość i życie, lub nie dociera, — sprowadzając chorobę i cher- lactwo. W mieszkaniu może kwitnąć zdrowie, ale może też kryć się zaczą- tek choroby i śmierci.

W domu rodzicielskim tkwi poza- tem wielki czynnik wychowania moral- nego, pielęgnowania duszy dziecięcej. Wszystko, co dzień każdy przed oczy dziecka przynosi, czem duszę poi, nie zatrze się już nigdy i będzie mu słu- żyło za sprawdzian jego przyszłych przeżyć. Tu na przykładach uczy się ono rozróżniać czyny dobre, uczy się czczyć je i kochać, jak również niena- widzieć zle.

Mieszkanie staje się dla dziecka źródłem wychowania duchowego, tem wydatniejszym, im zasobniejszy moralnie są jego mieszkańcy.

W tej atmosferze domowej umoral- niającej lub demoralizującej wrastają dzieci, które przejmują zle i dobre ce- chy rodziców i rodzeństwa, na które przykład po stokroć silniej działa niż najmowniejsze słowa i morały.

Dwa biegunowo odmienne uczucia rządzą każdym z nas: jedno pcha w świat, do życia, do czynu, drugie cią- gnę do pracy do domu. To uczucie szczęścia domowego winno stać się u- działem i dzieci, które muszą znaleźć tu ukojenie duszy, spokój i siłę. Miłe ognisko wytwarza nastroje i wspomnie- nia, towarzyszące całemu życiu i bu-

dzące tęsknotę za niem aż do lat naj- późniejszych.

Dobry i wprawny ręką oraz mądrą głową prowadzone ognisko domowe daje zdrową podstawę kultury rodzin- nej o nieocenionej wartości moralnej, gdy źle prowadzone, może stać się źró- dłem niezliczonych wykroczeń przeciw prawu i moralności. Nędza mieszka-

niowa pociąga za sobą bardzo często i nędzę ludzką.

Dom jest szkołą, dającą dzieciom podstawy moralne na całą drogę ich przyszłego życia, uczy obowiązków względem tych, którzy wpajali w nie te zasady moralności, uczy obowią- zków względem współobywateli, dla któ- rych je wychowano i do tego współży- cia przygotowano. Twórzmy więc zdro- we mieszkania, zdrowe w nich środo- wiska, zdrowe fizyczne i moralne po- kolenie!

Dr. A. F.

Prof. Leon Kozłowski tworzy nowy rząd. Wojew. kielecki J. Paciorkowski kandydatem na ministra opieki społecznej.

WARSZAWA. Wczoraj, o godz. 10 rano odbyło się pod przewodnictwem premiera Janusza Jędrzejewicza krótkie posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem postawiono zgłosić na ręce Prezydenta Rzeczypos- politej prośbę o dymisję całego gabi- netu.

Po posiedzeniu premier J. Jędrzejew- wicz udał się na Zamek i złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w imie- niu swoim i całego Rządu prośbę o dymisję.

P. Prezydent przyjął dymisję gabi- netu Janusza Jędrzejewicza i powierzył misję utworzenia nowego Rządu prof. dr Leonowi Kozłowskiemu, podsekreta- rzowi stanu w Ministerstwie Skarbu i

b. ministrowi reform rolnych.

Utworzenie nowego rządu nastąpi prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiej- szego. Zmiana obejmie, najprawdopo- dobniej, prócz stanowiska premiera kie- rownictwo 3-ech tek: opieki społecznej, rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

Jako kandydaci na mające ulec re- konstrukcji teki wymieniani są: wojewo- da kielecki, p. Jerzy Paciorkowski na opiekę społeczna. b. min. rolnictwa i kurator Liceum Krzemienieckiego, p. Ju- ljusz Poniatowski, na rolnictwo, wresz- cie podsekretarz stanu, Floyar Rajch- man na przemysł i handel.

Spodziewane są pozatem zmiany na stanowiskach podsekretarza stanu.

Podkop pod pałacem papieskim?

CITTA DEL VATICANO. W ostat- nich dniach codziennie przybywał do Castel Gandolfo minister dworu papie- skiego Mons. Caccia Dominioni i dwaj najbliżsi kamerdynerzy papiescy. Oni to przygotowywali apartamenty papieskie i dla całego dworu.

Podczas ustawiania mebli w wiel- kim salonie na parterze spadła na po- sadzkę gałka drewniana od gzymsu. — Echo po uderzeniu gałki o posadzkę brzmiało tak dziwnie, że polecono zdjąć posadzkę.

I oto okazało się, że pod całym pa- łacem papieskim prowadzi głęboki pod- kop. Zameldowano o tem Papieżowi.

Zamknięcie kongresu radykałów.

PARYŻ. Obfitujący do ostatniej chwi- li w dramatyczne momenty kongres ra- dykałów został zamknięty w niedzielę o godz. 24 tej, po wyrażeniu pełnego zaufania rządowi unji narodowej.

„Pokój wewnętrzny Francji jest ura- towany”. W tych słowach wiele dzien- ników komentuje rezultat głosowania.

Głosowanie poprzedziła wspaniała mowa Herriota, po której prezydent par- tji radykalnej nagle zasnął. Wśród o- gólnej konsternacji Herriot zapowiedział, ślaniając się, iż pozostanie prezydentem partji tylko wtedy, jeśli duża większość stanie po jego stronie.

Zaledwie 17 głosów na 1500 głosu- jących padło przeciwko niemu, przeciw- ko współpracy radykałów z rządem Do- umergue'a.

Wykluczeni zostali z partji następu- jący radykali, skompromitowani w afe-

Wobec odkrycia podkopu pod willą papieską w Castel Gandolfo inżyniero- wie nie mogą brać na siebie odpowie- dzialności za bezpieczeństwo i wobec tego Papież postanowił nie wyjeżdżać do Castel Gandolfo.

Rozeszły się pogłoski, że podkop ten są to tajemne krążanki, pochodzące jeszcze z epoki imperium rzymskiego.

Jednakowoż obecny pałac papieski budowany jest i przerabiany w wiekach średnich i wówczas ci, którzy zakładali fundamenty, napewno nie mogli budo- wać takiej budowli na próżni.

Sprawa więc podkopu pod Castel Gandolfo nie jest jeszcze wyjaśniona.

Obrady bałkańskie w Genewie.

WIENIĘ. — Czterej ministrowie spraw zagranicznych państw sygnetar- nych paktu bałkańskiego odbędą w Ge- newie z okazji sesji komisji rozbroje- niowej ważne obrady. W przebiegu tych rozmów umówiona zostanie wiza- ta greckiego ministra wojny, Kondylisa, w Ankarze, jakoteż wszystkie te pro- pozycje, które mają zostać wystosowa- ne pod adresem Bułgarii, celem spo- wodowania przystąpienia tego kraju do paktu bałkańskiego. Turecki min. spr. zagranicznych, Rusti bej, wyjedzie na- stępnie z Genewy wprost do Sofji, aże- by w tej kwestji przeprowadzić rozmo- wy z premierem bułgarskim, Musza- nowem.

Mussolini przepowiada wojnę.

PARYŻ. — „L'Intransigent” zamiesz- cza wywiad dziennikarza amerykańskie- go Knickerbockera z premierem wło- skim Mussolinim na temat możliwości wojny w Europie.

W pierwszej chwili Mussolini po- wiedział, że Europa niewątpliwie za- zna pokój jeszcze w ciągu długich lat. Po namyśle wódz faszystów jednak zauwa- żył: „Sądzę, że uda nam się utrzymać pokój w Europie jeszcze przynajmniej przez dwa lata. Najwięcej przyczynił się do stabilizacji niemiecko-polski pakt nieagresji, zawarty na okres lat 10.

Zapytany o Austrię, Mussolini z ca- łą energją wystąpił w obronie jej nie- podległości, występując jako zdecydo- wany przeciwnik anchlussu.

W dalszym ciągu rozmowa zesła- na na sprawy rozbrojeniu. Mussolini rozwinął znane poglądy włoskie w tej sprawie, podkreślając znaczenie „Paktu Czterech” i przywiązanie Włoch do pa- ktu locarneńskiego.

Przed wyborami prezydenta Czechosłowacji.

PRAGA. Przygotowania do wyboru prezydenta republiki zostały ukończone. W historycznej sali króla Władysława w zamku na Hradczynie zbudowano galerję dla publiczności i łożę dla dyplomacji, prasy itd.

Przebieg wyborów i przysięga prezy- denta transmitowane będą przez radio.

Ponowny wybór prez. Massaryka u- chodzi za pewne.

Wspólny front Dollfussa i Starhemberga.

WIENIĘ. Przywódca frontu ojczyź- nianego kanclerz Dollfuss oraz jego zastępca wicekanclerz ks. Starhemberg, wydali wspólnie podpisaną odezwę, w której zapowiedziane jest bliskie zjedno- czenie wszystkich „ojczyźnianych or- ganizacji i grup”. W najbliższych dniach wyjdą odnośne polecenia, które skupią pod jednym zarządem głównym wszyst- kie pokrewne systemem organizacje.

Znów połała się krew na ulicach Madrytu.

MADRYT. Zamknięcie republikań- skiego Związku Studenckiego doprowa- dziło do wielkich starć ulicznych Stu- dencji ogłosili powszechny strajk. W roz- maitych częściach Madrytu doszło do ostrego strzelania pomiędzy studenta- mi a egzekutywa. Liczba zabitych nie jest jeszcze znana.

Stracenie zamachowców na króla Aleksandra.

BIAŁOGROD. Wczoraj straceni tu zostali Oreb i Begowicz, skazani wyro- kiem sądu w dniu 28 marca br. na ka- rę śmierci za przygotowanie zamachu na króla Aleksandra. Trzeciego spiskow- ca Podgorelca, skazanego również na śmierć, ulaskawiono, zamieniając mu karę na dożywotnie więzienie.

Jędrzejowska — mistrzynią Austrii.

WIEN. Wczoraj, w ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrii, Jędrzejowska odniosła wspaniałą sukces, zdobywając tytuł mistrzyni Austrii.

W finale spotkała się Polka z Austrijczką Deutsch, bijąc ją łatwo 6:0, 6:0, przyczem zademonstrowała doskonałą formę.

W półfinale gry pojedynczej panów Hebda przegrał do Austrijaka Metaxy w 4 setach, 0:6, 3:6, 6:2, 0:6.

Mistrzostwo w grze podwójnej panów zdobyła para austriacka Haberl—Brosch, bijąc zespół austriacko-jugosłowiański, Artens — Kukuljowicz 6:4, 4:6, 6:4, 4:6, 6:4.

W półfinale gry pojedynczej pań Jędrzejowska—Deutsch wygrała z parą Wolff—Nemann 6:1, 6:1.

Zmiana rządu w Czechosłowacji.

PRAGA. W tutejszych kołach politycznych utrzymują się znowu pogłoski o zmianie gabinetu, która nastąpić ma tuż po wyborach prezydenta republiki, a więc 24 maja. Pogłoski te pozostają w ścisłej łączności z niepewną sytuacją wewnątrz-polityczną. Idzie przedewszystkiem o nowe wybory do parlamentu, o których przedwczesne rozpisanie wołają stronnictwa mieszczańskie i pravicowe.

Mimo wszystkich zaprzeczeń twierdzi się więc, że po wyborze prezydenta poda się dotychczasowy gabinet do dymisji, a władzę obejmie rząd urzędniczy z prezydentem Czernym na czele. W rządzie tym pozostałyby z dotychczasowych ministrów jedynie dr. Benesz i prawdopodobnie minister finansów Trapl. Rząd ten sprawowałby władzę aż do nowych wyborów parlamentarnych, które mają być rozpisane jeszcze w tym roku na jesień.

Radykali społeczni przeciw robotnikom cudzoziemskim.

PARYŻ. Podczas obrad nad rozwiązaniem zagadnień ekonomicznych uchwaiono na kongresie partii radykałów Clermont-Ferrand wniosek, dotyczący robotników cudzoziemskich. Ze względu na stały wzrost liczby robotników cudzoziemców, korzystających z wsparcia funduszu pracy, kongres domaga się odebrania pozwolenia na pobyt bezrobotnym cudzoziemcom kawalerom lub którym rodziny pozostały w kraju, z którego pochodzą. W ten sposób wyjechałoby z Francji około 150.000 robotników cudzoziemców.

Eden w Paryżu.

PARYŻ. — Przybył tu lord strażnik Tajnej Pieczęci Eden. Po krótkim pobycie w ambasadzie angielskiej lord Eden udał się o godz. 21.40 w dalszą drogę do Genewy.

W międzyczasie min. Eden odbył konferencję z min. Barthou. Konferencja ta była poprzedzona dłuższą rozmową min. Barthou z marsz. Petain, poświęconą głównie zagadnieniom rozbrojeniom.

Dziś wieczorem min. Barthou wyjeżdża do Genewy.

Skarga Węgier na Jugosławję.

GENEWA. Rząd węgierski wystosował do sekretariatu generalnego Ligi Narodów memoriał, w którym prosi radę Ligi, ażeby poświęciła baczną uwagę okolicznościom, mogącym naruszyć poważnie stosunek Węgier do Jugosławji. Memoriał omawia wypadki graniczne od lat i skargi ludności węgierskiej na graniczne władze jugosłowiańskie.

Rząd węgierski prosi o przeprowadzenie śledztwa i oświadcza gotowość przyjęcia każdego rozwiązania między-

Krwawa tragedia małżeńska.

WARSZAWA. W domu Nr. 76 przy ul. Złotej w Warszawie zajmował mieszkanie dr. Józef Flaksbaum, gdzie w charakterze służącej zatrudniona była 45-letnia Wiktorja Nowacka. Do służby zmusiła ją ciężkie pożyczki z mężem Julianem, liczącym 49 lat, którego wreszcie porzuciła.

Wczoraj popołudniu, kiedy w mieszkaniu znajdowała się tylko Nowacka, zapukał do drzwi jej mąż i prosił swą żonę, by wyszła na klatkę schodową, chce bowiem z nią porozmawiać.

narodowego, jakie w tej kwestji proponuje rada Ligi. Skarga węgierska przyjęta zostanie na prowizorycznym porządku dziennym bliskiej już sesji rady Ligi Narodów.

Straszliwa katastrofa na torze wyścigowym.

PARYŻ. Podczas wyścigów samochodowych, urządzanych corocznie przez automobilklub Ile de France w Fontaineblau, doszło w niedzielę do strasznej katastrofy.

Samochód Bugatti, prowadzony przez Eryka Lora, na 300 metrów przed metą z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wpadł w publiczność, która w tysiącach rzeszach przyglądała się wyścigom.

Skutki wypadku były straszne. Sześć osób poniosło śmierć na miejscu, kilku nastu, w tym prowadzący samochód, leży w szpitalu w stanie beznadziejnym. Pewnej kobiecie została dosłownie głowa odcięta. Wśród zabitych znajduje się również dwu żołnierzy.

Wojna boliwijsko-paragwajska.

ASSUNCION. Nowe walki rozpoczęły się na froncie boliwijsko-paragwajskim. Wojska paragwajskie odniosły w lokalnych potyczkach szereg sukcesów, nie posiadających jednak przełomowego znaczenia dla ogólnej sytuacji wojennej. Akcja wojsk paragwajskich poprzedzona była bombardowaniem pozycji boliwijskich przez samoloty. Komunikaty sztabu armji paragwajskiej mówią o kilku tysiącach żołnierzy boliwijskich, wziętych do niewoli i licznych zabitych i rannych.

Na Dalekim Wschodzie.

TOKIO. Rząd mandżurski zwrócił się do rządu japońskiego z notą, w której oskarża chińskie władze o to, iż zainscenizowały w Mandzurji rewolucję, mającą na celu obalenie cesarza Pui. Z Chin miały nadejść dla powstańców broń, amunicja i pieniądze oraz plan działania.

Rząd mandżurski prosi Japonię ażeby przeciwko tej akcji rządu chińskiego złożyła protest.

SZANGHAJ. Japonja planuje obecnie jaknajszybsze przerzucenie wojska do Mandzurji z tem, żeby wojsko to mogło być przewiezionem w ciągu 55 godzin. Opracowany jest w tym celu odpowiedni rozkład jazdy na japońskich liniach kolejowych.

Proces przeciwko Thälmanowi.

BERLIN. W najbliższym czasie rozpocznie się olbrzymi proces polityczny byłego przywódcy niemieckiej partii komunistycznej Thälmana. Proces ten ma być zapoczątkowaniem wielkiej kampanji propagandowej antykomunistycznej zapowiedzianej niedawno przez ministra propagandy dr. Goebbelsa. W związku z procesem przybyła do Berlina delegacja parlamentarzystów angielskich, która wyraziła życzenie widzenia się z Thälmanem w więzieniu. Władze niemieckie odmówiły prośbie delegacji angielskiej.

W kilku wierszach.

— Jako pierwszy na liście wyborców pierwszego obwodu w pierwszym okręgu wyborczym w Białymstoku umieszczony został Marsz. Piłsudski, któremu przed przeszło 10 laty Rada miejska jednomyślnie nadała obywatelstwo honorowe miasta.

— Minister Barthou opuścił wczoraj Paryż, udając się do Genewy, gdzie weźmie udział w 99-tem zgromadzeniu Rady Ligi Narodów.

— Cała Francja obchodziła wczoraj

Gdy znaleźli się na półpiętrze Nowacki zawałił: „Wrócisz do mnie, czy nie?”

Nowacka odpowiedziała stanowczo: „nie”. Nowacki wyjął ukryty pod marynarką wielki nóż rzeźnicki i wbił go w pierś żony po rękę, poczem udał się na ostatnie piętro i tym samym nożem rozpruł sobie brzuch tak strasznie, że wnętrzności wyszły na wierzch.

Małżonków przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

z dawno niewidzianą wspaniałością narodowe święto Joanny d'Arc.

— Mała Ententa poprze Polskę w jej usiłowaniach o stałe miejsce w radzie Ligi Narodów. Na takie stanowisko Małej Ententy wpłynęła podobno przedewszystkiem Jugosławja.

— W czasie Zielonych Świąt przygotowywana jest nowa olbrzymia manifestacja w Moguncji na rzecz Zagłębia Saary. Przemawiać mają: zastępca kanclerza Rudolf Hess, oraz wicekanclerz von Papen.

— Spowodu uczestnictwa w ruchu hitlerowskim zostali dwaj profesorowie uniwersytetu w Innsbrucku, Metz i Hellock zwolnieni ze swych stanowisk w drodze karnej. Profesor Metz przebywał przez 6 tygodni w obozie koncentracyjnym.



KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 15 maja. Zofji Wd.
Wschód słońca o g. 3.57. Zachód o g. 19.24.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.
W nocy z wtorku na środę: I Aleja, Wieluńska.

Zgon d-ra. Adama Ettingera.

W Warszawie zmarł w dniu 10 b. m. dr. filozofji, s. p. Adam Ettinger, profesor waneł szkół częstochowskich, wysoce kryminologii na wydziale nauk politycznych i społecznych i członek senatu Wolnej Wszechnicy Polskiej. S. p. zmarły uczęszczał do b. gimnazjum rosyjskiego w Częstochowie, gdzie obecnie mieści się pierwsze gimnazjum państwowe im. Sienkiewicza.

Pielgrzymka austriacka na Jasną Górę.

W dniu 20 b. m. t. j. w czasie Zielonych Świąt przybyła do Częstochowy pielgrzymka z Austrii, zorganizowana przez Tow. „Wiener Kirchenbau verein” (Wiedeński związek budowy kościołów). Towarzystwo to postarało się dla swoich pątników o znaczne niżki kolejowe z Wiednia do Częstochowy. Pielgrzymka zabawi w naszym mieście 2 dni.

Studenci japońscy przybędą na Jasną Górę.

W połowie przyszłego miesiąca przyjedzie do Polski z Berlina wycieczka studentów japońskich. Wycieczka zabawi w Polsce 8 dni. Studenci japońscy zamierzają m. in. zwiedzić Jasną Górę.

Wiceminister Korsak w Częstochowie. Na dzień 19 bm. przewidziany jest przyjazd do częstochowy wiceministra spraw wewnętrznych p. Władysława Korsaka.

Cenny dar dla skarbcza Jasnogórskiego. Jerzy hr. Uznański z Szaflar (woj. krakowskie) podarował skarbnicy jasnogórskiej berło królewskie Zygmunta Augusta z napisem „Augustus Rex Poloniae” i pochodzącą z XVI wieku puszkę na komunikanty i monstrancję.

Czyżby naprawdę? Jedno z pism warszawskich donosi, iż w stolicy rozchodzą się wieści, jakoby ograniczenia paszportowe na wyjazd zagranicę były

w najbliższym już czasie poddane da leko idącemu złagodzeniu.

Potwierdzenia tych wiadomości ze strony urzędowej narazie brak.

Wystawa książki przedłużona.

Anulując wzmiankę o Wystawie Książki Polskiej, która ukazała się omyłkowo w poprzednim numerze, komunikujemy, iż zgodnie z decyzją dyrekcji, popartej zganiem publiczności, Wystawa zostaje przedłużona do 22 maja włącznie.

Wystawa Książki budzi w dalszym ciągu zainteresowanie nietylko miejscowego społeczeństwa, wyrazem czego są zapowiedziane w tym tygodniu wycieczka inteligencji ze stolicy i innych miast oraz przyjazd gen. Góreckiego prezesa Federacji, jak również ministrów przemysłu i handlu i oświaty.

Kursy Wychowania Fizycznego.

Dowiadujemy się, że Miejski Ośrodek Wych. Fiz. w Częstochowie organizuje, począwszy od 14 bm następujące kursy z dziedziny W. F.:

1 żeński kurs wstępny dla przodowniczek gier sportowych, 1 żeński kurs wstępny dla przodowniczek ćwiczeń cielesnych, 1 żeński kurs wstępny dla przodowniczek pływania.

W dziale męskim: 1 kurs wstępny dla przodowników gier sportowych, 1 kurs wstępny dla przodowników ćwiczeń cielesnych, 1 kurs wstępny dla przodowników pływania, 1 kurs wstępny dla przodowników lekkiej atletyki.

Ponadto Ośrodek organizuje kilka kompletów żeńskich i męskich do prób o Państwową Odznakę Sportową oraz kilka kompletów pływackich żeńskich i męskich.

Warunki przyjęcia na powyższe kursy, poza kompletami do POS. i kompletami pływackimi, są następujące:

wykształcenie ogólne przynajmniej w zakresie 7 oddziałów szkoły powsz., odpowiednie kwalifikacje moralne, dobry stan zdrowia i sprawność fiz., wiek nie mniej 17 lat, zobowiązanie się do 2-letniej pracy w swem stowarzyszeniu, posiadanie własnego kostiumu sportowego.

Szczegółowych informacji i wskazówek udziela komendant Miejskiego Ośrodka W. F. codziennie od godz. 18 do 19 w lokalu Ośrodka W. F. przy ul. Pułaskiego 2, II piętro (Ognisko Obrony Niepodległości).

Zgłoszenia kandydatów(ek) należy skierować jaknajszybciej pod adresem wyżej wskazanym.

Samobójstwo policjanta.

Wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się wczoraj życia w koszarach przy ul. Lubliniejskiej starszy posterunkowy policji, 27-letni Władysław Baran. Tragicznie zmarły policjant pochodzi z województwa lwowskiego i ma za sobą ukończonych 8 klas gimnazjum. Do policji wstąpił po odbyciu służby wojskowej. Ostatnio przydzielony był do tutejszego posterunku kolejowego.

Tragiczny strzał, który przeciął pasmo żywota rokującego jaknajlepsze nadzieje policjanta, padł w chwili, gdy koledzy denata byli nieobecni.

Przyczyna samobójstwa nie została narazie ustalona.

Pierwsza w Częstochowie

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

POLECA SIĘ **A. HEININGER**

na sezon wiosenny, jak zwykle pierwszorzędnym wykonaniem, oraz konkurencyjnymi cenami.

Sygnatura IV. C. 406/33.

OBWIESZCZENIE.

Wydział Zamiejscowy Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie (ul. III Aleja Nr. 51), podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. c. c. adwokat p. Tadeusz Dziubiński, zamieszkały w Częstochowie został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanymi z miejsca pobytu Calela i Sury małż. Grinbaum, ostatnio zamieszkałych w mieście Miechowie w sprawie z powództwa Mieczysława vel Majera Lewina przeciwko Calełowi i Surze małż. Grinbaum o zasądzenie 11,756 złotych 25 groszy i wzywa nieznanymi z miejsca pobytu, aby się zgłosili do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 9 maja 1934 roku.

KINO „EDEN“ Aleja 12

Dziś i dni następnych.

Najciekawsza Sensacja Sezonu!

BYŁEM SZPIEGIEM

Potężna epopea szpiegowska — według autentycznych tajnych dokumentów i pamiętników AGENTA Nr. 33.

Ostatnie pożegnalne występy utalentowanego polskiego Jasnowiedza-Telepaty **Zbyszka Jaremy**

Obozy wypoczynkowe „Orlecia“.
Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle” w Częstochowie, podaje do wiadomości swym członkom, iż zostały zorganizowane obozy wypoczynkowe w miejscowości: Szczawa, Pieniny. Obozy odbędą się w dwóch terminach, od dnia 15 czerwca do dnia 15 lipca r. b., i od dnia 15 go lipca, do dnia 15-go sierpnia b. r.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Zarządu Okręgowego Z. P. M. P. „Orle”, przy ul. Małej L. 23. codziennie od godz. 18—21, do dnia 18 maja b. r.

Odezwa do b. Strzelców Bytomskich. W dniu 2 czerwca br. 75 p. p. w Król. Hucie, dawniejszy 162 p. p. Bytomki i 1 pułk Strzelców Bytomskich obchodził poraż pierwszy w szerszych ramach uroczystość 15-lecia pułku. Obchód ten połączony będzie z uroczystością poświęcenia pierwszego na Śląsku pomnika poległych w obronie Ojczyzny na kresach wschodnich w walkach przeciw najazdowi bolszewickiemu Bytomiaków.

Obowiązkiem każdego b. żołnierza pułku Strzelców Bytomskich jest bez względu na stawić się w dniu 2 czerwca br. w Król. Hucie celem wzięcia udziału w wspomnianym obchodzie.

Dla umożliwienia i ułatwienia przejazdu b. Strzelców Bytomskich do Król. Huty należy w terminie do 20 maja br. podać swój adres do Komitetu Propagandowego „Weteranów 1 pułku Strzelców Bytomskich w Katowicach ul. Stawowa 14.

Regulamin dla maturzystów.

Przy tegorocznym egzaminie maturalnym wydano instrukcję w sprawie posługiwania się środkami pomocniczymi, notatkami itp. W wypadku dostrzeżenia przez przewodniczącego komisji, iż kandydat korzysta ze źródeł niedozwolonych, należy maturzystę ostrzec. Dopiero w wypadku „ściągnięcia”, mimo dwukrotnego ostrzeżenia, mogą być od bierane arkusze stemplowane, wydawane maturzystom do pisania prac.

Kto wygrał na loterii?

W 6-tym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 29 Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

Zł. 10,000 na nr. 154478.
Zł. 5,000 na n-ry: 2964 88646 110746
Zł. 2,000 na n-ry: 9406 9444 11539
13144 34443 41867 45868 47899 61269
66997 67329 70393 81082 91699 99106
107445 114796 129215 138850 158885
161725 167246.

Zł. 1,000 na n-ry: 7665 14549 34976
35647 42085 45406 49508 57033 66316
69355 85388 88196 88971 89298 89325
90063 93933 95753 111756 116610
117304 133722 135959 136012 136646
136975 137815 140767 141876 147625
150446 159084 162763 167803.

II.

Zł. 20,000 na nr. 16381.
Zł. 10,000 na n-ry: 7973 12699
98560 132630.
Zł. 5,000 na n-ry: 21196 54879
96177 148936
Zł. 2,000 na n-ry: 3358 12125 41734
64034 54859 67761 72758 98575 101481
116523 118171 127999 134905 136761
141086 143346 156084.
Zł. 1,000 na n-ry: 5361 8516 8890
13238 118089 22624 26316 35650 46421
63759 60949 64299 75035 79272 81444
85533 88661 90561 91559 94348 106877
140706 148666 155529 162827 160103

ODDAWA TEGO BRAKOWAŁO.

Takimi słowami przyjmuje każda gospodyni wszelką nowość, o której wie, że pomoże jej oszczędzić czasu, trudu i pieniędzy. Dlatego z wdzięczną radością powitała ukazanie się małych paczek Radionu, które przynoszą jej tylko za 45 gr. Radionu samopiorący środek do prania. Nieprzewidziane pranie przestało być obecnie powodem utrudnienia życia.

Za 45 gr. Radionu pierze mnóstwo chusteczek, kołnierzyków i innych drobiazków, które inaczej leżałyby w oczekiwaniu najbliższego wielkiego prania. Wszystkie gospodynie, które jeszcze Radionu nie znają, uradowane są również pojawieniem się tej nowości, gdyż za tak małą cenę — tylko 45 gr. — mogą mieć doskonały środek do prania.

Kierownictwo 6-cio Klasowej Koedukacyjnej
PRYWATNEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ
ZOFJI WIGURSKIEJ-FOLFASIŃSKIEJ ul. STASZICA 10
telefon 16-12.—
podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy dzieci — na rok szkolny 1934-35 — do wszystkich klas oraz **PRZEDSZKOŁA.**
Kancelarja czynna codziennie od 9 — 12 i od 16 — 18. Dzieciom P.P. Wojskowych i Urzędników Państwowych przysługują znaczne ulgi.

Średnia Szkoła Muzyczna

Zatwierdzona przez Ministerstwo
Wyznań Relig. i Ośw. Publiczn.

Poszczególne Wydziały prowadzą:
Organowy — dyr. B. Grzewiński
i prof. E. Mąkosza.
Krzypcowy — prof. J. Bursik.
Fortepianowy — prof. S. Borkowska.
Naukę śpiewu chóralnego w klasie organowej prowadzi prof. J. Kowalski.

im. St. Moniuszki

w Częstochowie

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1934/35.

Wykłady prowadzone są w-g najnowszych metod nauczania. **Oplata niska.**

Kancelarja czynna codz. od g. 10—12 i 14—16.

Katastrofalne upały mogą spowodować katastrofę. Wczorajsza burza ominęła Częstochowę.

Od kilku tygodni mamy upały lipcowe i ani jedna chmurka nie ukazuje się na horyzoncie. Ale gdy początkowo cieszyliśmy się z tego powodu, dziś grozi nam prawdziwa katastrofa. Susza zapowiada nieurodzaj tak groźny, że niewiadam, do czego może to doprowadzić.

Bzy, które kwitną zazwyczaj w połowie maja, już okwitły. Akacje, które zazwyczaj puszczają pąki dopiero w czerwcu — kwitną już obecnie w najlepsze. Ale to nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Najgorsze jest to, iż trawy na łąkach schną przeraźliwie i już niema prawie zupełnie świeżej paszy. Wielkie upały i zupełny brak deszczów od dłuższego czasu spowodowały, że nawierzchnia ziemi na polach pęka i jeśli tak dalej pójdzie pasza tegoroczna zginie całkowicie. A to skolei pociągnie za sobą pozbywanie się bydła przez rolników, a w konsekwencji masło, ser, jaja, mleko w ciągu najbliższych miesięcy podrożeć może do 100 proc.

Na tem wszakże nie koniec. Zboża ozime, przede wszystkim żyta, kłoszą się już od 1 maja, a w związku z tem zboże jest tak nikłe, że istnieje obawa, że nie da ono nietylko ziarna, ale nawet słomy.

Marniej również zupełnie pszenica, owies i jęczmień. I jeśli najbliższe dni nie przyniosą upragnionych deszczów, liczyć się trzeba z szaloną drożdżną mąką, a tem samem i pieczywą

Upały dały się we znaki również sadom. W ubiegłym roku mieliśmy klęskę nieurodzaju owoców spowodu zimna, jakie panowało w ciągu maja i czerwca. W tym roku słońce spala niemal doszczętnie rozwijającą się zieleń. Nadmiar złego upały spowodowały katastrofalne rozmnożenie się gąsienic.

Gąsienice pojawiły się takimi chmarami, że walka z nimi staje się niemal niemożliwą. Jedynie deszcze mogą przez moc tę klęskę.

Suszy, jakie panuje w tym roku, nie pamiętają najstarsi rolnicy. Ciekawe jest, iż kilka razy już chmurzyło się, zanośli się na burzę, ale za każdym razem wiatry rozwiewały chmury i znów następował upał.

Istnieje nadzieja, że w najbliższych dniach nastąpi zmiana. Według przepowiedni meteorologicznych ustępuje wyż barometryczny, kierunek wiatrów się zmienia i być może nastąpi teraz okres letnich deszczów.

Tego w Częstochowie jeszcze nie było! Z Akademii Pieśni.

Dużo Częstochowa widziała i słyszała, różnych chórów, zespołów muzycznych, podziwiała talenty śpiewaków i muzyków, a zwłaszcza nie z naszego grodu, a także i nie z naszego państwa, (tak to już zwykle bywa, że „cudze chwalicie i t. d.”), lecz tego, co mieliśmy sposobność słyszeć i widzieć w ubiegłą niedzielę, dn. 13 b. m. Częstochowa jeszcze nie widziała i niesłyszała.

W dniu tym odbyła się „Akademia Pieśni” urządzona przez chóry szkół powszechnych m. Częstochowy. Była to najpiękniejsza parada polskich strojów, ludowych (wszystkich ziem) polskiego tańca i polskiej pieśni. Była to najpiękniejsza rewja polskiego regionu i wielkiego dorobku kultury ludowej.

Zawdzięczamy ją p. Grodzickiemu inspekt. szkolnemu naszego okręgu. On pierwszy na tutejszym gruncie okazał należyte zrozumienie i uznanie dla śpiewu, dla pieśni. On pierwszy podniósł wielkie znaczenie pedagogiczne i kulturalne chóru szkolnego dla młodzieży i starszego społeczeństwa. Dowiódł czynem, że nie trzeba szukać daleko talentów śpiewających — artystów, znał i jest bowiem w młodych piersiach i głosach młodzieży tutejszych szkół powszechnych. Dzięki jego inicjatywie i niestrudzonej działalności setki dzieci szkół powszechnych poznały siebie samych, poznały się wzajemnie, wzrosły na duchu, w oczach swoich rodziców i przelozonych.

Kto przyglądał się i przysłuchiwał niedzielnemu produkcjom, ten napewno ocenił ich wysoki poziom artystyczny, to wzorowe zachowanie się w tek licznych zespołach — tę karność! Młodzież rozumiała doniosłość chwili i potrzebę

tej dyscypliny, a w tem sukces bodaj, że największy!

Dla młodzieży było to wielką uroczystością, wielkim świętem. Dzień ten będą długo wspominały i pamiętały. Szkoda tylko, że jeszcze stosunkowo mało rodziców docenia wysiłki i sukcesy swoich dzieci (może bilety za drogie). Lecz jest to dopiero początek, więc mamy nadzieję, że w przyszłości, uda się to p. inspektorowi osiągnąć. Rodzice będą licznie przybywać na podobne imprezy, przez to poznają lepiej i pekochną swoje dzieci i ich szkołę. Poznają również rodaków z innych dzielnic naszej Ojczyzny, poznają z pieśni ich smutki i radości. To jeden z najlepszych środków metodycznych nauki geografji, historii i miłości Ojczyzny.

O samych ściśle technicznych sprawach produkcji, mogących specjalnie za interesować dyrygentów, szczegółowo nie będę mówił. O plusach już właściwie powiedziałem, dodam tylko jeszcze ogólnie: jak na początek, na warunki pracy, warunki lokalne (nieakustyczna sala i estrada nie nadająca się wcale do śpiewu) i wrzenie mimo upału przyprawiającego dzieci o omdlenie — całość wypadła pięknie, imponująco!

Obszerny program, mimo pewnej jednostajności nie był nużący, ani męczący. Publiczność entuzjastycznie witała i żegnała wykonawców, bijąc huczne brawa i domagając się bisowania. Na widok tych pięknych strojów, tańców, dusza się śmiała i rwała na estradę.

Co do minusów, zresztą nie zmniejszających prawie wcale tego co powiedziałem wyżej, należałoby, moim zdaniem, unikać w przyszłości zbyt szybkich, wprost zawrotnych temp, jak

również tych nienaturalnych zmian w tempie zasadniczym, jak to miało miejsce u jednego z dyrygentów. Utrudnia to bowiem dobrą interpretację melodji, dykcji oraz nie brzmi harmonicznie.

Należy zwrócić uwagę na ilościowy stosunek głosów. Niższych głosów przeważnie było za dużo i za mocno śpiewały. Położyć większy nacisk na szkolenie poszczególnych głosów (emisję). Nie brać za trudnych pieśni, zwłaszcza pod względem opracowania harmonicznego, przynajmniej na pierwsze występy. Odrzucić nieodpowiednie koncepcje harmoniczne, w których ginie pieśń jako taka. Nieestetyczne brzmienia, jak np.: „górryy” raczej powinno brzmieć „góóó ry”. Wreszcie zwrócić uwagę na dykcję i frazowanie. Nie może brzmieć np. „Byłem naza—wrać”, lub „uka — czuski” itp. Przypuszczam, że te usterki na przyszłość zostaną wygładzone.

Kończąc, wyrażam swoją radość, że dawniejsze poczynania moje i innych kolegów w tym kierunku doczekały się wreszcie uznania i realizacji.

Uczynić to mógł tylko taki miłośnik polskiej pieśni ludowej i przyjaciel dzieci, jakim jest p. inspektor Grodzicki. Nie uląkł On się przeszkód i „zimnej wody”, które spotykał na drodze do realizacji swych zamiarów, lecz będąc pełen zapału i wiary, śmiało dążył naprzód. Zapał ten przyświecał również poszczególnym nauczycielom i młodzieży, dzięki czemu osiągnięto ten wspólny sukces.

Wartoby akademję tę powtórzyć oraz postarać się o transmisję do Polskiego Radja!

W. Ziętał.

Słowo sportowe

Sensacje w tegorocznych rozgrywkach o mistrz. kl. „A” syąpi się jak z przysłowiowego rogu obfitości. Coraz to inna drużyna raz się wznosi na szczyty, by innym razem spaść niżej normy. Bez względu na porażkę Victorji w Wieluniu, niespodziewany sukces Częstochówk — to najistotniejsze dane, że w czasową formę drużyn wierzyć nie można. A oto wyniki niedzielnych meczów:

Częstochówka — Turyści 3:1 (1:0).

Bramki dla Częstochówki strzelili: Sikorski 2 i Pilawka 1; dla Turystów Cichecki 1.

Gdy obie drużyny wychodziły na boisko nikt nie przypuszczał końcowego wyniku. Faworytem i to 100 proc. byli Turyści. Niestety, stało się inaczej. — W Turystach nie wszystkie linje stanęły na wysokości zadania. Bramkarz zawiązał pierwszą bramkę; z obrońców tylko Janik był skutecznym: dobre ustawianie, szybki start do piłki, nienaganna orientacja i niezwykła ofiarność — to zalety Janika. Pomoc pracowita, za wyjątkiem Jędrzejkiewicza II — bez zarzutu. Zato atak nie kleił się. Wszelkie jego akcje rwały się już w zarodku. Przytem forsowanie prawej strony, bez zatrudnienia lewej, odbiło się ujemnie na skuteczności ataku.

Inaczej się miała rzecz po stronie przeciwnika. Tu wszystkie linje pracowały jeśli nie precyzyjnie — to przynajmniej szybko i ambitnie. Bez zbytecznego driblingu, drużyna gości długimi pasami szybko zdobywała teren.

Obrona nie tak dobra — jak brutalna. W pomocy b. dobry Scibiorowski, najlepszy gracz na boisku. Atak bez słabych punktów. Przebieg gry: Po rozpoczęciu gry Częstochówka przeprowadza bezustanne ataki często strzelając. W 20 minucie wybieg Kasprzyka (T) ratuje groźną sytuację, ale nie zdążył wrócić do bramki. Pilawka z 25 mtr. strzela i piłka wolno wpada do pustej bramki. Turyści zrywają się do ataku i ta część gry należy bezspornie do nich. Niestety, brak wykończenia podbramkowego, nie pozwala im uzyskać rezultatu bramkowego.

Po przerwie tempo gry wzmagają się. Goście strzelają trzecią bramkę. W odpowiedzi Turyści inicjują cały szereg akcji, któreby się zakończyły bogatym plonem bramkowym, gdyby nie skandaliczna gra tyłów Częstochówki i jeszcze bardziej skandaliczne sędziowanie p. Gospodarka. Owocem przewagi Turystów jest kilka karnych, z których tylko Cichecki pięknym strzałem zdobył jedyną bramkę. Wypad Częstochówki 3:1.

Licznie przybyła publiczność opusz-

czła boisko komentując żywo o nieudolnym sędzi, który zepsuł mecz.
(Dalsze sprawozdania jutro).

Z Częst. Klubu Motocyklowego.

Częstochowski Klub Motocyklowy urządził w ub. czwartek piątą wycieczkę motocyklową dla szych członków i sympatyków do Sosnowca.

W Sosnowcu odbyły się wiosenne ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na torze STG Unja z udziałem następujących jeźdźców: Breslauer Rudolf z SKM Kato wice na Velocette 350, Dziech Edward BBKM Bielsko na Rudge 250, Baron Leopold BBKM Bielsko na Velocette 350, Geyer Alfred Strzelec Cieszyn na DKW 175, Fajtanowski Zygmunt KM Bydgoszcz na AJS 350, Langer Edward WKS Le gja Warszawa na Velocette 350, Ziolkowski Alfons TS Unja Poznań na Rude 500, Kempka Franciszek STS Unja Sosnowiec na Ariel 500, Geyer Erwin Strzelec Cieszyn na DKW 250, Korotyński Fryderyk BBKM Bielsko na Norton 350, Wyl Alfred ST Unja Poznań na Rudge 250 Krysta Jan BBKM Bielsko na Rudge 500, Tomaszewski Kazimierz KM Bydgoszcz na Royal 500, Piątkiewicz Jan CKM Częstochowa na Gillet 350, Kapczyński Tadeusz TS Unja Poznań na James 175, Maak Zbigniew KS Cracovia na Ariel 500, Kurek Stefan TSS Unja Sosnowiec na Puch 250, Barzycki Włodzimierz KS Cracovia na Motosacoach 500, Glesner Józef TS Unja Poznań na Rudge 500, Gembala Czesław KKM Kraków na Norton 500.

Wyścigi wypadły nadzwyczaj imponująco, a zawodnicy wykazali swą wysoką klasę i dobrą taktykę brania wirażów, tak iż faworyci byli mocno oklaskiwani przez przyglądającą się publiczność, która bardzo licznie się zebrała.

Wycieczka powróciła do Częstochowy o godz. 20. Wzięło w niej udział 15 osób.

Koncert-recital znakomitej polskiej pianistki. W sali teatru kameralnego dziś, w poniedziałek odbędzie się recital fortepianowy p. Wandy Kopeckiej chlubnie uznanej pianistki i zasłużonego pedagoga na niwie muzycznej.

Koncert pani Kopeckiej winien zbudzić zainteresowanie ze względu na swój wysoce interesujący program i niepospolity poziom artystyczny.

Bilety do nabycia w księgarni Święci i S-ka, „Lekturze” a w dniu koncertu przy kasie teatru.

„Uczeń”. Wydział śledczy przedstawił starostwu grodzkiemu do ukarania 18-letniego Stanisława Mroza (Racławicka 24), który nosił bezprawnie czapkę uczniowską, obwieszając wszem i wobec, iż jest wychowankiem jednego z gimnazjów miejscowych.

Psy natarły na kobietę. Zamelowała Dawidowicz Sabina (ul. Olsztyńska 59), że w dniu 12 b. m. na podwórzu należącym do Adrijana Szwarcza pracowała przy sianiu nasion w tym czasie Szwarcz wypuścił swoje osiem psów, które pogryzły ją.

Krwawa bójka. We wsi Kuźnica Nowa (gm. Przystajń) odbywała się zabawa. W czasie zabawy doszło do sprzeczki a następnie do bójki pomiędzy 38-letnim Piotrem Kieratem ze wsi Antonów i 23-letnim Piotrem Dyksikiem z Kuźnicy. Z bójki Dyksik, słabszy znacznie od uzbójonego przeciwnika, wyszedł z rozciętą głową i umieszczony został w szpitalu. Kierata zatrzymano, lecz zwolniono go do czasu rozprawy sądowej. Jest on zamożnym gospodarzem.

Pożar w fabryce. Wczoraj o godz. 4.40, w Rudnikach w fabryce przetworów chemicznych Sp. Akc. Rudniki, wybuchł pożar w oddziale solnym. Ogień zniszczył elewator podający sól mieloną z młyna do innych oddziałów. Straty wynoszą około 4000 zł. Przyczyną pożaru — tarcie łańcucha o drewniane ściany elewatora. Ogień został ugaszony przez robotników tejże fabryki.

Pożar lasu. W lesie państwowym, znajdującym się naprzeciwko wsi Kamińskiego (gm. Przystajń), na terenie leśnictwa Dąbrowa wskutek zaproszenia ognia przez przechodniów wybuchł pożar, przyczem ogień strawił 2 i pół hektara lasu. Dzięki energicznej akcji miejscowej ludności pożar został umiejscowiony.

6-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna
przy Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Społecznej w Częstochowie (ul. Sowińskiego 36)
przyjmuje zapisy do wszystkich klas.
Opłata od Zł. 150 rocznie.



DARMO do 31 maja 1934 r. Dla klientów, którzy zakupią u nas jeden z poniższych kompletów firma nasza przeznaczyła: 5 sztuk płótna po 17 m., 5 kolder watowych, 5 kompletnych ubrań męskich, 5 palt damskich oraz cały szereg innych wartościowych podarunków.

WZNOWIENIE Na skutek licznych próśb ze strony naszej klienteli, postanowiliśmy wznowić wysyłkę znanych ze swej dobroci kompletów na sezon wiosenno-letni, a mianowicie: **od stóp do głowy, tylko za zł. 22.90** 1 ubranie gotowe (marynarka, kamizelka i spodnie) z materiału wełnianego, dobrego kroju, najmodniejsze angielskie desenie, kolory jasne lub ciemne (prosimy podać Nr. lub dokładną miarę), 1 koszula dzienna z kołnierzykiem lub krawatem, 1 p. kalessonów z dobrego płótna, 3 p. mocnych czerwonych skarpetek, 1 p. podwiązek, 3 chustki do nosa oraz 1 czapka, odpowiednia do ubrania.
UWAGA: taki sam komplet, lecz w gatunku lepszym, z ubraniem kamgarnowym, czarnym lub granatowym Zł. 29.75.

tylko za zł. 13.25 3 metry materiału wełnianego, szer. 140 cm. na ubranie męskie lub palto modna, 1 koszula damska, biała lub kolorowa z mierzka lub haftem, 1 para kalessonów b. mocnych, 1 p. reform, 1 krawat jedwabny modny lub jedwabny damski kołnierzyk do sukni, 3 p. damskich, 1 pasek zam-szowy do spodni lub 1 pasek damski do sukni, 3 chusteczki do nosa damskie batystowe lub męskie.

tylko za zł. 22.— 1 szt. płótna, 17 metrów, w doskonałym gatunku, na wszelkiego rodzaju bieliznę lub pościel, 4 metry jedwabiu na elegancką suknię letnią, 6 metrów Zefiru, najmodniejsze desenie, na koszule dzienne męskie, 3 ręczniki kąpielowe „Frotte” miękkie i puszyste z ładnym kolorowym szlakiem, 1 tuz. chustek do nosa męskich lub damskich oraz 1 poduszka sukienka z pięknym haftem.

Towary powyższe wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowym BEZ RYZYKA — jeżeli towar nie będzie się podobał — zamieniamy lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować wyłącznie do firmy

KRAJOWA MANUFATURA Łódź, skrzynka pocztowa 296.
Cenniki wysyłamy na żądanie darmo.

Doroczne święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Onegdaj o godz. 18 odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu obchodu święta W. F. i P. W. Przewodniczył zebraniu p. plk. Kasza, sekretarzem por. Dobrowolski, komendant miejscowego ośrodka W. F. i P. W.

Jako dzień obchodu dorocznego święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wyznaczono 3 czerwca. W dniu tym odbędą się zawody i pokazy sportowe oraz P. W. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego, na boisku S. M. P., w Rakowie, na Ostatnim Groszu i w oddziałach wojskowych. Szczegółowy program obchodu podamy w jednym z najbliższych numerów.

Tragiczna śmierć bezrobotnego w gliniance.

Tragiczny wypadek wydarzył się w ub. sobotę przedpołudniem koło cegielni Rzeżaka i Chojnickiego przy ul. Huculskiej.

W pobliżu tej cegielni znajduje się t. zw. „glinianka”. W dole tym postanowił wykopać się 32-letni Józef Tarnawski, bezrobotny (św. Augustyna 22). Pozostawiwszy ubranie opodal Tarnawski skoczył do wody. W pewnej chwili przechodzący koło „glinianki” przechodnie usłyszeli przeraźliwy krzyk człowieka. Czemprędzej pośpieszyli w kierunku, skąd głos, zzywający pomocy, dochodził. Gdy zbliżyli się zdążyli jedynie zauważyć znikającego pod wodą Tarnawskiego. Gdy go wydobyto, już nie żył. Zwłoki nieszczęśliwego prze-

wieziono do kostnicy szpitala Najśw. Panny Marii.

Jak się dowiadujemy, Tarnawski ośmierzcił żonę i synka. Pozostawał on już od dłuższego czasu bez pracy i spo-wodu skrajnej nędzy, w jakiej się znalazł, nosił się od dłuższego czasu z zamiarem pozbawienia życia żony i dziecka, by następnie popełnić samobójstwo. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też ma się tu do czynienia z zamachem samobójczym. Przy-puszczając jednak należy, że raczej jest to nieszczęśliwy wypadek, tembardziej że w „gliniance” tej już kilka osób poniosło śmierć wskutek zdradliwych do-łóg.

RADZIMY PANI DOMU

Przepisy kuchenne.

Cynaderki duszone po polsku.

(C.P.C.) 1 duża cebula, 1 łyżka ma-sła, 1 łyżka maki, można jeszcze kieliszek wina madery.

Wymoczyć w zimnej wodzie cyna-derki wołowe, obgotować w słonej wodzie, gdy ostygną pokrajać w cienkie plasterki. Dać do rondla masła, drobno pokrajaną cebulę i zasmażyć na ru-miano. Włożyć cynadry i dusić pod pokrywą, podlewając rosółem, pod koniec wysypać trochę maki. Doprawić do smaku pieprzem, solą i winem. Po-dawać w rondelku.

Bigosik z cielęciny z jabłkiem.

Pół kg. cielęciny, ćwierć kg. jabłek, 2 łyżki masła. Pozostałą z obiadu cie-lęciny pokrajać w kostkę, jabłka obrać, pokrajać na kilka cząstek, włożyć do rondelka masła, zrumienić lekko i wło-żyć w to cielęciny i jabłka; dusić ja-kieś pół godziny pod przykryciem, pod lewając rosółem albo wodą, ażeby się nie przypaliło. Doprawić do smaku i podać z ziemniakami.

Kisielik kawowy.

2 dk. kawy, pół szklanki wody, 3 żółtka, 10 dk. cukru, 3 łyżki maki kar-toflanej, 2 i pół szklanki mleka. Kawę zaparzyć wodą, żółtka ubić z cukrem i mąką, rozprowadzić pół szklanki zim-nego mleka i kawy. Pół litra mleka zagotować, i mieszając lać poprzednią

masę, gdy zagotuje się, przełożyć do formy. Podawać z zimną śmietanką mlekiem lub waniliowym kremem.

Kino „LUNA”

Rewelacyjna premiera p. t.

Żle kochana

Dramat tancerki, której poca-lunki kosztowały mężczyzn majątki.

W rolach głów.: Alice Brady
Maureen O'Sullivan, Phillips
Holmes i w. inn.

Nad program:
Dodatki dźwiękowe.

Ceny miejsc: krzesła i balkon
0.70 plus 10 gr. podatku III miejsca
0.45 plus 5 gr. podatku.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA”
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papiero-sy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

ZĘBY, korony, mostki — wprawia LEKARZ-DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystrycznych gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów.

(Dz. Ust. Nr. 54, poz. 474).

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administr. pisma „Czy-stość” lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja N. M. Panny (I Aleja) nr. 10.

Z RADOMSKA.

Z zebrania Związku b. Ochotni-ków Armji Polskiej. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie organ. Związku b. Ochot-ników Armji Polskiej.

Zebranie zagalę p. Więckowski, u-dzielając głosu p. prof. Przyłubskiemu, który wygłosił referat o znaczeniu wy-borów do Rady Miejskiej. Następnie przewodniczący zebrania, p. prof. Cwier-tniak, odczytał statut Związku, poczem p. Więckowski wygłosił przemówienie, w którym wskazał na cel i zadanie Zw. b. Ochotników. Wysokość wspisowego ustalono na 50 gr, składki członkow-skiej — 20 gr.

W tajnym głosowaniu do zarządu zo-stali wybrani pp.: prezes — Więckowski, wiceprezes — Grabarczyk oraz członko-wie: Kubiak, Taranek, Stefaniak i No-wacki, do komisji rewizyjnej pp.: Sygul-ski, Zalejski i Majzner.

Tragiczna śmierć 3-ch osób w płomieniach.

W nocy dnia 12 b. m. o godz. 22 we wsi Chorzenice, gm. Brudzice w stodole sukcesorów Moskota wybuchł pożar, przenosząc się szybko na są-siednie zabudowania.

Pastwą płomieni padło 8 domów, 6 obór, 5 stodół, 4 świnię, 60 mt. ży-ta, 200 mtr. ziemniaków oraz narzędzia rolnicze. Ogólne straty wynoszą 20-ty-sięcy złotych.

Jedna z nieszczęśliwych ofiar pożaru, Eleonora Zawadzka, lat 55 oraz 2 jej synów, ratując swój dobytek zostali nagle przywaleni szybko palącymi się belkami, ponosząc śmierć na miejscu. Ojciec Zawadzki, który rzucił się na pomoc żonie i synom, uległ silnym poparzeniom.

Przyczyna pożaru narazie nie zna-na. Policja wszczęła dochodzenie.

— Nieznana cyganka-złodziejka.

Apolonia Adamecka (Rozalji 22) zgło-siła w komisariacie, że w dniu 11 b. m. o godzinie 15 nieznana cyganka skra-dła jej z mieszkania 37 zł. gotówki, 2 sukienki i bluzkę wart. ok. 15 zł. Po-licja szuka cyganki.

Z nadzwyczajnego zebrania Okr. T-wa Rzemieślniczego.

W dniu 11 b. m. odbyło się w Okręgowym T-wie Rzemieślniczym, informacyjne zebranie przedwyborcze do Rady Miejskiej.

Zebranie w obecności licznie przybyłych rzemieślników i sympatyków, zajął prezes T-wa p. S. Jarzębiński, któremu też i przewodniczył, protokół wiał p. W. Dziemba.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący wyjaśnił cel zwołanego zebrania, a mianowicie: konieczność omówienia aktualnych spraw wyborów do Rady Miejskiej, jak udzielenie informacji o ordynacji wyborczej, ustalenie kandydatów na Radnych z ramienia rzemiosła i t. p.

Następnie dyrektor Izby Rzemieślniczej w Kielcach, p. mgr. G. Exentowicz wygłosił referat na temat wyborów. Prelegent w swym dzisiejszym, jasnym i ideowym referacie uwypuklił zagadnienie przyszłej Rady Miejskiej, która winna być w imię dobra społecznego i państwa, jednej zgodnej myśli, uzdrowienia gospodarczego, jak również zapewnienia doli obywatela, zgodnie z zasadą: „oszczędzania grosza publicznego”, jak to powiedział p. premier Prystor.

W momencie tak ważnym, jak wybory do Rady Miejskiej, należy każdemu wyborcy dobrze się zastanowić, czy głos oddany na pewną grupę społeczeństwa da zapewnienie dobra publicznego.

Swoici zabrał głos wiceprezes T-wa Rzem. p. A. Musiał, który udzielił szeregów głębszych i jasnych informacji co do samej procedury wyborczej t. j. od wyłożenia list wyborców do dnia głosowania, przypominając o obowiązku każdego wyborcy przejścia listy wyborców, czy nie jest pominiętym oraz o obowiązku złożenia swego głosu do urny.

Zebrani wypowiedzieli się za pójściem w każdym okręgu po linii z Blokiem.

Na kandydatów do Rady Miejskiej wyłoniono pp.: S. Jarzębińskiego, A. Musiał, B. Pajszycza, W. Bułskiego, L. Szuladzińskiego, A. Stawiarzkiego, G. Proszowskiego, P. Wyleżałka, W. Hildekranta, S. Bonka, A. Sucheckiego i J. Kowalskiego.

Z Gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej.

Dnia 11 b. m. odbyła się w Gimnazjum Tow. Szkoły Społ. z okazji XI Tygodnia LOPP uroczystość poświęcona sprawom związanym z ruchem na polu lotnictwa. Uroczystość zajął dyrektor gimnazjum, p. Juliusz Rzędowski, poczem orkiestra szkolna odegrała marsza. Skolei obszerny referat wygłosił uczeń Adamus, przedstawiając w żywym zarysie dzieje idei lotniczej oraz jej realizacji od początków aż do chwili obecnej ze szczególnym uwzględnieniem kwestji tej w Polsce Odrodzonej. Po referacie nastąpiła deklamacja poświęcona lotnikom i lotnictwu, w wykonaniu uczniów Biernackiego i Krzemieńskiego. Na zakończenie orkiestra odegrała marsza i hymn narodowy. Uroczystość zorganizowało koło LOPP przy gimnazjum.

Konkurs na dekoracje balkonów.

T-wo Ochrony Przyrody w Częstochowie i Związek Pań Domu ogłaszają konkurs z nagrodami za najpiękniejszą dekorację kwiatową balkonów i wystaw sklepowych.

Komisja dekoracyjna zlustrowała miasto w dniu 10 czerwca i wynik konkursu poda w prasie do wiadomości.

Nagrody będą podane za kilka dni, po skompletowaniu.

Stający dla konkursu zgłaszać mogą swój akces w Biurze Plantacji Miejskich (Wydział techniczny pokój Nr. 1, w godzinach urzędowych) oraz w lokalu Pań Domu — Kilińskiego Nr. 13 w godzinach od 17 do 19.

Na cały rok 1934

najnowszym ulepszonym systemem wykonuje trwałą ondulację po cenach przystępnych

Zakład fryzjerski H. LEWI
Warszawska 13

Wystawa sztuki religijnej w Częstochowie.

Po wspaniale urządzonej Wystawie Książki Polskiej, której sukcesy przez długie lata rozbrzmiewać będą, Częstochowa uzyska nową wystawę, która niewątpliwie cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem, jako impreza artystyczna, zakrojona na wielką miarę.

Ruchoma Wystawa Sztuki zorganizowana przed kilku laty przedstawia wielką potencję artystyczną i doskonale spełnia swą misję kulturalno-oświatową. Porównać ją można do lotnych wystaw Bolszewji, czy Włoch, które zdobyły sobie już szerokie prawa obywatelstwa i dociekając do najdalszych zakątków kraju, szerzą tam kult sztuki, wychowując w nim społeczeństwo i ukazując mu horyzonty inne od powszedniości banalności i szarości dnia. — „Sztuka winna pulsować lotnie i ożywiać ciało narodu, jak krew życiodajna”. Ona jest wyśpiewem poczynań narodowych, jest wielkim plusem w bilansie człowieczeństwa i sztuki.

Ruchoma Wystawa Sztuki, tak jak Reduta ongiś szerzyła kult dla sceny, tak ona w swoich objazdach, dotarłszy niemal wszędzie pokazała w roku zeszłym cały dorobek współczesnych malarzy i artystów.

Otóż w czasie pobytu jej w Częstochowie w gronie kilku osób padła myśl zorganizowania tutaj, w miejscu odpustowym sanktuarjum Polskiej, Wystawy Sztuki Religijnej, której zwiedzenie przez tysiące rzesz patniczych może być próbą udatną sztuki dla mas, dla społeczeństwa, dla wszystkich.

Na apel rzucony przez twórców R. W. S. do artystów, malarzy, grafików w

sprawie eksponatów — stanęli oni do pracy i obecnie ogromne zbiory wystawy już w najbliższych dniach przybędą do Częstochowy. Wystawa obejmuje około 1000 eksponatów najwybitniejszych artystów Polski i skupia w sobie prace wyłącznie Polaków tak z kraju jak i z zagranicy, Paryża, Włoch.

Obejmuje ona wszystkie gałęzie sztuki religijnej, a więc: architekturę, malarstwo, rzeźbę, grafikę, hafty kościelne i dewocjonalja.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza wielka wystawa religijna w Polsce, której zapowiedź szerokim echem odbiła się zagranicą w pismach artystycznych i społeczeństwie tamtejszym.

O objęciu protektoratu nad tą wielką imprezą religijno-artystyczną prosi jest Ojciec Święty, który wystawie udzielił ma swego błogosławieństwa. Duchowieństwo w Rzymie śledzi z ogromnym zainteresowaniem tę pierwszą próbę naszej twórczości, a opinia rzymska notuje w prasie wiadomości, odnoszące się do wystawy.

Otwarcie wystawy ma nastąpić 20 b. m.; trwać będzie ona przez cały okres letni aż do 20 września.

Niewątpliwie akcja ta zakrojona na wielką skalę religijno-artystyczną spotka się ze strony miejscowego społeczeństwa z wielkim uznaniem.

W związku z organizacją wystawy bawi w Częstochowie p. Zofja Dunin-Wolska oraz artysta rzeźbiarz p. St. Chmielarski — właściwi twórcy i inicjatorzy Ruchomej Wystawy Sztuki jak i Wystawy Sztuki Religijnej.

Hartujmy wodą nasze dzieci. Nadeszła właściwa pora.

W wychowaniu dzieci nader ważne, a zarazem bardzo trudne zadanie stanowi hartowanie czyli nadanie ciału dziecięcej odporności i siły do pokonywania szkodliwych wpływów wewnętrznych, jak np. zima, a wytrzymałości w trudzących czynnościach organizmu.

Hart ten, czyli odporność wyrobimy w dziecku przez odpowiedni tryb życia. Nader ważnym czynnikiem w hartowaniu dziecka jest woda. Dopuszczalna do utrzymania ciała w czystości, a hartując nerwy, daje organizmowi moc i odporność, bardzo mu w życiu potrzebną.

Obecnie, gdy tak raptownie nadeszły dni gorące, a nawet upalne, jest najważniejsze rozpocząć hartowanie wodą. W tym celu podamy tu kilka zasad.

Hartowanie za pomocą wody rozpocząć można wówczas, gdy dziecko przyzwyczało się już poprzednio do używania zimnej wody (temperatury pokojowej).

Higienisci zalecają szorstki ręcznik, umoczony w wodzie o temperaturze pokojowej i mocno wyciśnięty; ręcznikiem tym, owiniętym dziecko, szybko wycierać całe ciało. Trwać to nie powinno dłużej nad półtoręj minuty; wilgotny ręcznik powinien podrażnić skórę, ale jej nie oziębiać. Następnie drugim suchym, włochatym ręcznikiem wysciera się dziecko do sucha. Robić to trzeba bardzo szybko — cała manipulacja trwać powinna najwyżej 4 minuty.

Obmywanie takie skutecznie należy rano przed śniadaniem, gdy dziecko z łóżka wychodzi ciepłe; zimnej wody

nie należy nigdy stosować na skórę zimną. Po obmyciu kazać dziecku wykonać przez kilka minut ruchy gimnastyczne, lub też pobudzić je do biegania. Następnie dziecko winno szybko się ubrać, odpocząć i iść na śniadanie.

Gdy dziecko skończyło już lat 7, wtedy rozpocząć można kąpiele rzeczne. Wybierać należy do kąpeli dni ciepłe, gdy woda w rzece jest przez słońce ogrzana przynajmniej do 20 stopni C. Kąpiel w rzece winna trwać krótko — kilka minut zaledwie — długie przebywanie dzieci w wodzie, bywa często bardzo szkodliwe.

Kąpiel zimna odbiera ciepło z powierzchni ciała, a jednocześnie działa na układ nerwowy i rozmieszczenie krwi. Im woda jest zimniejsza, tem działanie to jest energiczniejsze i dlatego dzieci wychodząc powinny z kąpeli szybko — zanim oddadzą z powierzchni ciała zbyt wielką ilość własnego ciepła, aby je niejednokrotnie mogło narazić na niebezpieczeństwo.

Zwracać też trzeba uwagę na to, aby pomiędzy jedzeniem a zimną kąpielą upłynęły conajmniej 3 godziny. Po kąpeli lub obmyciu dzieci powinny używać dużo ruchu.

Takie są mniej więcej zasady umiarkowanego hartowania dzieci zapomocą właściwie zastosowanych kąpeli i obmywania, które wydają mi się jedynie odpowiednimi w wychowaniu dzieci naszych.

Wszelkie próby ostrego — przesadzonego hartowania tylko ujemnie wpłynąć mogą na organizm dziecięcy.

Nasze miasto nie będzie smutne, jeśli się będzie śmiało kwiatami z balkonów.

Najwyższy już czas zrobić przegląd balkonowego inwentarza. Umocować drutem korytko, oczyścić je. Powinniśmy już właściwie umieć na pamięć to a b c „hodowli balkonowej”, które zaleca przeczyszczanie ścieków (otworki w dnie skrzyni) w skrzynkach używanych, a wywiercenie świderkiem ścieków w dnach skrzynek nowych.

Na tem przewiewnym dnie damy teraz drewno — warstewkę potłuczonych skorup doniczkowych mieszanych z kawałkami węgla drzewnego.

Te poziome funkcje gwarantują naszej prowizorycznej grzędzie kwiatowej

dach są reprezentacyjne i muszą być bardzo efektownie udekorowane. To też zarezerwujemy dla nich rośliny bogate, wspaniale kwitnące, rośliny najoptyczniejsze.

Alie pozostają nam jeszcze kąty, wgłębienia, jakby stworzone do ustawiania na podłodze balkonu skrzynek o większych rozmiarach, które tak doskonale zastąpią małe kwiatniki. Tutaj możemy posiać, czy posadzić rośliny ulubione, rośliny wspomnień, których nie brak w nieczyłych pamiętnikach: tytonie pachnące i maciejka, groszki pastelowe, słoneczniki; kampanule; wonne, królewskie lewkonje; najdekoracyjniejsze z dekoracyjnych nasturcje karłowe i pnące, chociażby sezonowe, których krótki jednoroczny żywot nie ustępuje jednak wspaniałością pnącom trwałym.

Urządzajmy „wiszące ogrody” na naszych balkonach, a miasta nasze wreszcie roześmieją się radością oczu, kwiatami. Tyle jest i tak smutku.

Towar przesłany za zaliczeniem nie może podlegać zajęciu.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa zwróciła się do Ministerstwa Skarbu: 1) o wydanie wyjaśnienia, że towary, przesłane za zaliczeniem za pośrednictwem ekspedytora, nie mogą stanowić do czasu uiszczenia zaliczenia przedmiotu zajęcia za zaległości podatkowe przedsiębiorstwa, upoważnionego do odbioru towaru oraz 2) o wydanie zarządzenia, aby władze skarbowe a) uchyliły dokonane zajęcia towarów, o ile przedsiębiorstwo ekspedycyjne przedstawi dowody, wykazujące, że na zajętych towarach ciąży zaliczenie i b) dopuściły interwencję ekspedytorów, jako powierników firm, wysyłających towar.

Lato! Radjo zmienia program! Muzyka i śpiew od godz. 6.30 rano.

Dnia 3 czerwca wstępuje Polskie Radjo w okresie sezonu letniego, który trwać będzie 3 miesiące t. j. do dnia 1 września br.

Poczynając od dnia 3 czerwca Polskie audycje radjowe rozpoczynają się będą o pół godziny wcześniej niż w okresie zimowym, a więc już o godzinie 6.30 w dni powszednie, a o godz. 8.30 w niedziele i święta. Program audycji porannych, który zyskał sobie uznanie wszystkich radjosluchaczy, pozostanie w okresie letnim bez zmiany, jedynie w dni świąteczne, dodano 30 minut, które wypełni muzyka z płyt.

Wśród innych interesujących nowości program letni wprowadza audycje muzyczne, na którą składać się będzie muzyka popularna, względnie lekka i taneczna, w godzinach, w których zazwyczaj radjosluchacze spożywają obiad. Za godzinę tę przyjęto czas między 12 a 14.15 w dni powszednie i między 12 a 15 w niedziele i święta, poczem nastąpi przerwa do godz. 16 z uwagi na to, że jak wykazały spostrzeżenia, w okresie letnim właśnie o tej porze gros radjosluchaczy najchętniej korzysta z odpoczynku poobiedniego. Również ze względu na charakter wypoczynkowej audycji letniej ograniczono w sezonie letnim muzykę poważną do 30 proc. całości czasu, poświęconego audycjom muzycznym.

Bardzo interesującą, zasadniczą zmianą wprowadza program letni w dziedzinie żywego słowa. Postanowiono mianowicie, iż w okresie tym maksymalny czas trwania odczytu wynosić będzie 15 minut, przyczem feljtony i pogadanki aktualne — tylko 10 minut.

Na treść codziennych 10-minutowych pogadek aktualnych składać się będą przede wszystkim zagadnienia społeczne, turystyczne i praktyczne, interesujące szerokie koła radjosluchaczy. Jednocześnie w związku z okresem wakacyjnym, podczas którego wielu radjosluchaczy uzupełnia swoje wykształcenie drogą lektury, radjofonia nasza wprowadza do programu p. nazwą „Co czytać!”, odczyty te, nadawane raz w tygodniu obok krytycznego przeglądu książek z różnych zakresów wiedzy, będą zapowiadały nowości, przygotowane do druku. Analogiczną audycję wprowadzono w dziale literackim dla książek z zakresu beletrystyki, poezji i dramatu.

Jednym z najważniejszych działów programu letniego jest dział transmisji

z poza studia. Wędrowki mikrofonu wprowadzają do audycji technicznie żywego nurtu życia i aktualności. Wędrowki po bieżniach i boiskach, fabrykach i kopalniach, wycieczki nad morze, a nawet transmisje z powietrza, zajmują poważne miejsce w letnim programie.

NOTATNIK.

Zielone i czerwone.

Ja sam, który wódeczności w pogardzie nie mam, nie wiedziałem, że oprócz wyborowej, z białą główką i posledniejszej z niebieską główką, istnieją jeszcze wódki z główkami czerwonymi i zielonymi w gradacji spirytusowej najniższej stojące.

Dowiedziałem się o ich istnieniu przypadkowo w jednej z solidnych restauracji, gdzie nawet strzelającego szampa nie brak i wyszukanych win zamorskich i zagranicznych koniaków.

Na właścicieli tej właśnie restauracji protokołu spisali dwaj, przybyli z Warszawy, kontrolerzy wódczani.

— Goście nie chcą pić 35 proc. wódki z zieloną kartką, ani 40 proc. z czerwoną. Jeszcze nie było wypadku, by ktoś o te gatunki prosił.

Ale trzymać trzeba — uparli się kontrolerzy — I spirytus 95 proc. też. Goście mogą nie żądać, ale trzymać trzeba.

— Dla kogo, skoro goście nie żądają?

— Ale monopol wymaga i żąda, więc być muszą.

Krótko, węzłowato i bezapelacyjnie.

Ja wiem, że kupiec, a restaurator jest także kupcem, trzyma tylko taki towar, na który ma zbyt a unika towaru, którego nikt nabywać nie chce. Po co więc zmuszać, dla zasady tylko, by restauratorzy lokowali kapitały w wódkach, których nikt pić nie chce, a co gorzej, żeby dla zasady namawiali nas do picia słabych trunków, po których robi się człowiekowi zielono i czerwono w głowie. W ostateczności spirytus, to jeszcze, ale 35 i 40 proc. wódkę?

Ja.

Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździerskiego

Krem „HALINA” № 1

usuwa piegę, wagi, żółte i czerwone plamy

Krem „HALINA” № 2

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA” Bydgoszcz.

Ratujcie włosy

Używajcie balsam ziołowy

mag. W. Paździerskiego.

„Mag” № 1

usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

„Mag” № 2

(nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

Oblakana wampirzyca uśmierciła sześciu mężczyzn.

W pewnym sanatorium dla nerwowo chorych w Chicago przebywa na kuracji 24-letnia Maud Diver, która pod przybranym nazwiskiem Patorelli oddała się szczególnej manji. Potrafiła mianowicie uczynić mordercą każdego człowieka, który się w niej zakochał.

Policja amerykańska wykryła jak dotąd, że dziwna manja Maud pociągnęła za sobą cztery ofiary. Pierwszy wypadek miał miejsce przed rokiem. Maud Diver utrzymywała bliższe stosunki z kupcem Takstem i jednym farmerem. W pojedynku strzelali oni do siebie nawzajem i obaj ponieśli śmierć na miejscu. Kupiec miał w kieszeni list. W liście znaleziono nazwisko Patorelli, ale nie można było uwięzić kobiety, która spowodowała to nieszczęście. Nie znaleziono jej.

W początkach kwietnia wydarzył się w Chicago analogiczny wypadek. Portjer wielkiego hotelu i urzędnik spotkali się nocą przed wesołym lokalem. Nie mówiąc ani słowa, zaczęli do siebie strzelać. Obaj w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala miejskiego. Przesłuchano ich natychmiast. Okazało się, że i tym razem w całej sprawie umaczała ręce tajemnicza pani Patorelli, której policja od roku już dąrewnie szukała. Jednakowoż żaden z rannych nie mógł wskazać miejsca zamieszkania tej tajemniczej osoby. Dopiero wtedy, gdy policja podała do wiadomości publicznej rysopis poszukiwanej, udało się trafić na jej ślad.

Mianowicie pewien lekarz zawiadomił policję, że kobieta, zupełnie podobna do opisanej, znajduje w jego sanatorium.

Czarująca pani Patorelli dostała na padu szalu na widok policji. Gdy się wreszcie uspokoiła, zeznała, że na jej koncie figuruje nie tylko wypadek z Newmark i z Chicago, ale, że poprzednio poróżniła już ze sobą trzy pary innych przyjaciół. Czterej z nich ponieśli śmierć. Dwu pozostałych krwiożercza dama otruła. Policja bada obecnie prawdziwość zeznań tej kobiety, która, zdaniem lekarzy, jest umyślnie chora, a mimo to potrafi na swoich przyjaciół wywierać tak zgubny wpływ.

Humor krzepi!

Zerwanie.

— Wszystko skończone między nami Nigdy już mię nie zobaczysz.

— A te czterysta złotych, które ci pożyczylem?

— Też nie!

Nerwowy.

— Dlaczego ty nosisz watę w uszach?

— Bo mam paskudny zwyczaj bębnienia palcami na stole i słuchanie tego okropnie mnie denerwuje.

Przezorny.

Dlaczego ty zawsze nosisz w ręku notes i ołówek, idąc ulicą?

— Wrazie, gdyby mnie przejechał samochód, zanotuję jego numer.

Bogacz.

— Pan niemasz w domu łazienki, panie Rozenpik?

— Mnie stać raz do roku na Cieclocinek.

Przed pierwszym.

Prof.: — Uważajcie chłopcy: idę po zakupy, mając w kieszeni 43 zł... z czego się śmiesz, Ściągałski.

— Koniec miesiąca i 43 zł. w kieszeni.

RADJO.

WARSZAWA 15 maja

7.00 Sygnał czasu 7.05 Gimnastyka. 7.25 Płyty gramofon. 7.35 Dziennik por. 7.40 Płyty gramof. 7.55 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50 Życie artystyczne stolicy 11.57 Sygnał czasu 12.05 Koncert zesp. jazzowego. 12.30 Wiadom. meteorol. 12.33 D. ciąg muzyki jazzowej. 12.55 Dziennik połudn. 15.05 Wiadomości o ekspozycji polskim 15.10 Wiadomości gosp. 15.20 Płyty gramofonowe. 16.05 Skrzynka P.K.O 16.20 „Cała Polska do morza”. 16.35 Płyty gramofonowe. 16.50 XXVI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” 17.20 Odczyt p. t. „Walka o Bałtyk”. 17.50 Odczyt z Krakowa. 18.10 Skrzynka muzyczna. 18.25 Recital z Poznania. 18.50 Program na dzień następnny 18.55 Rozmaitości. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.02 „Orłowa” operetka w 3-ach aktach. 22.30 Muzyka taneczna. 23.15 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej i komunik. policyjny 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 16 maja

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.35 Program na dz. bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Transmisja z Warszawy. 15.00 Giełda zbożowa i towar. w Katowicach. 15.05 Transm. z Warszawy. 16.35 Płyty gramofonowe. 16.50 Transmisja z Warszawy. Krakowa i Lwowa. 18.50 Pogawędka cioci Heli z dziećmi. 19.00 Program na dzień następnny. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Gawęda wędkarska. 19.25 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe. 19.47 Transmisja z Warsz.

Dla samotnych

1 pokój z kuchnią do wynajęcia w nowym domu, ul. Chłopickiego 117 (obok huty szklanej).

SVENEL VESTAD.

KOBIETA SZATAN

POWIEŚĆ.

24

dla naszych poszukiwań — w każdym razie teraz!

Obaj panowie udali się najpierw do pobliskiej gospody.

Asbjörn Krag opowiedział gospodarzowi historyjkę, że przybyli tu, aby ustalić, czy na drodze tej można urządzić wyścigi samochodów. Start byłby w Chrystjanji.

Gospodarz zapalił się od razu do tego projektu i ofiarował panom swe usługi.

— Jest to tylko tymczasowe badanie, — rzekł Krag z całą powagą. — Ma my zbadać, czy droga ta jest dostatecznie dobra. Samochody nie znoszą złej drogi.

Gospodarz zapowiedział, że drogi są doskonale i że często tedy przejeżdżają samochody. To pozwoliło Asbjörnowi Kragowi zauważyć, że ma kuzyna, który często w tej stronie bywa swym samochodem. Czy go przypadkiem nie widział? Duży, piękny samochód.

Gospodarz po chwili namysłu oświadczył, że bardzo możliwe, że widział ten samochód. Zdaje mu się nawet, że prawdopodobnie widział go już kilkakrotnie.

— Mój kuzyn najchętniej jeździ późnym wieczorem, tak, a nawet często w nocy, — rzekł Krag, — aby się nie na razić na nieprzyjemności z płochliwymi końmi.

Dla gospodarza było to jasne i zrozumiałe.

Kilkakrotnie słyszał on syreny samochodów w nocy.

Teraz Krag zwrócił się do Falkenberg.

— Czy nie mówił Karsten przedwczoraj, że zrobi większą turę tej nocy. Jeżeli jechał tą drogą, to dojechał prawdopodobnie do samego Moos, a wtedy złożyłoby się tak szczęśliwie, że powracając, mógłby nas zabrać ze sobą

do Chrystjanji. Czy nie widział pan przypadkowo zielonego samochodu.

— Nie, — odpowiedział gospodarz.

— Jeśli wyjechał z Chrystjanji dziś w nocy o dwunastej, to mógł tu być dopiero przed pierwszą — a wtedy leżałem już w łóżku.

— Naturalnie, — rzekł Krag obojętnie, — o tem pewno niczego bliższego nie można się będzie dowiedzieć, gdyż wszyscy ludzie śpią tutaj już o tej porze.

— Chętnie rozpytam się, — rzekł z zapałem gospodarz.

— Nie, nie, — bronił się Krag, — to nie jest konieczne. Możemy również dobrze powrócić po ciemności. Czy ma pan ochotę, towarzyszyć nam, gdy będziemy oglądać drogę? — zapytał gospodarza?

Gospodarz okazał zupełną gotowość. Udali się tedy na zbadanie drogi. Falkenberg zauważył, że Krag zabrał ze sobą swą małą walizkę. Najpierw szli drogą w kierunku przeciwnym do Chrystjanji. Detektyw oglądał z zainteresowaniem bruk i powtarzał kilkakrotnie, że jest doskonała, szeroka droga, jakby stworzona do wyścigów samochodowych.

Mogą po niej wygodnie jechać trzy samochody, bez obawy, by wpadły do rowu. W nieznacznym sposobie Asbjörn Krag skierował znowu rozmowę na automobil swego kuzyna, a Falkenberg za uważył, że gospodarz coraz bardziej zapalał się, by wyszukać kogoś, kto samochód mógł być widzieć. Chodziło mu widocznie o to, by jaknajbardziej pozyskać sobie Kraga, tembardziej, że ten wspominał, iż klub automobilistów w dniu wyścigów zapewne zamówi u niego małe śniadanie.

— Czy padał dziś w nocy deszcz? — zapytał detektyw.

— Tak, — odpowiedział gospodarz,

— padał ulewny deszcz.

W tej chwili Asbjörn Krag nachylił się i podniósł pełną garść ziemi.

— Używacie tu na drodze niezwykłego piasku, — rzekł, — o szczególnie pięknej, czerwonej barwie. Czy pan wie, że to bardzo rzadki piasek?

— Słyszałem o tem, — rzekł gospodarz dumnie. — Dostajemy go stamtąd, z tego wzgórzka. A na drodze znajdzie go pan tylko na kawałku od mojej gospody do domku budnika, tam u skrzyżowaniu drogi. Używamy go, gdyż łatwo go tu dowieźć.

— Ach tak, aż do domku budnika, — zauważył Krag, zaczynając, ku zdziwieniu Falkenberg, wypytywać gospodarza o budnika.

Dowiedział się, że właściwie jest tu dwóch budników, jeden pełniący służbę w nocy, drugi podczas dnia. Teraz domyślił się Falkenberg, do czego dąży detektyw, gdyż skoro gospodarz wspomniał o budniku nocnym, przyszedł mu na myśl samochód kuzyna Kraga.

— Zapytam budnika nocnego, — rzekł gospodarz.

— O co chce go pan zapytać? — rzekł Krag z dobrze udanym zdziwieniem.

— O zielony samochód pańskiego kuzyna.

— Ach, tak. To byłoby bardzo grzecznie z pańskiej strony.

Gospodarz poszedł do domku budnika, podczas gdy Asbjörn Krag i Falkenberg przystanęli, aby na niego poczekać.

— Posiada pan niezwykle dar naklania ludzi do mówienia — szepnął Falkenberg. — Potrafi pan ludzi objętą rozmową sprowadzić zawsze do tego, czego pan sobie życzy.

Krag uśmiechnął się.

(D. c. n.)